

Stanisław Andrzej Potycz

Dies Domini – propozycja bł. Jana Pawła II

List apostolski Jana Pawła II *Dies Domini* (o świętowaniu niedzieli) został opublikowany 31 maja 1998 r. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Papież chciał, aby ten list wpisał się w przygotowanie całego Kościoła do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Napisał: „Bliskość trzeciego tysiąclecia skłania wiernych do podjęcia refleksji nad historią w świetle Chrystusa, a zarazem zachęca ich, by z nową gorliwością starali się odkrywać sens niedzieli: jej «tajemnicę», cel jej świętowania, jej znaczenie dla życia chrześcijańskiego i ludzkiego» (3). Przedstawia też inny powód napisania tego listu: „Wszyscy pamiętamy bowiem, że jeszcze stosunkowo niedawno «świętowanie» niedzieli było ułatwione w krajach o tradycji chrześcijańskiej przez liczny udział rzesz wiernych i niejako przez samą organizację społeczeństwa, w którym odpoczynek niedzielny stanowił trwały element prawodawstwa dotyczącego różnych form pracy. Dzisiaj jednak, nawet w krajach, w których świąteczny charakter tego dnia jest zagwarantowany ustawowo, ewolucja sytuacji społeczno-ekonomicznej doprowadziła w wielu przypadkach do głębokich przemian w zachowaniach zbiorowych i w konsekwencji także w samym charakterze niedzieli... Niestety, gdy niedziela zatracza pierwotny sens i staje się jedynie «zakończeniem tygodnia», zdarza się czasem, że horyzont człowieka stał się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć «nieba». Nawet odświętnie ubrany, nie potrafi już «świętować». Od uczniów Chrystusa oczekuje się jednak, by nie mylili świętowania niedzieli, które powinno być prawdziwym uświęceniem dnia Pańskiego, z «zakończeniem tygodnia», rozumianym zasadniczo jako czas odpoczynku i rozrywki» (4). List obok wprowadzenia i zakończenia składa się z pięciu rozdziałów.

Świętowanie dzieła Stwórcy

Pierwszy rozdział nosi tytuł *Dies Domini* (Świętowanie dzieła Stwórcy), czyli świętowanie stworzenia świata. Zajęło to Bogu 6 dni, po czym pobłogosławił siódmy dzień i uczynił go świętym (8). Papież zwraca uwagę na Boży zamysł widoczny w Dekalogu, w którym trzecie przykazanie brzmi: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Pisze: „Rozpatrując to przykazanie jako element fundamentalnych struktur etyki, Izrael, a później Kościół ukazują, że nie uważają go za jeden z wielu przepisów dyscyplinarnych, regulujących wspólnotową praktykę religijną, ale za *istotny i nieodzowny znak relacji z Bogiem*, której zapowiedź i propozycja jest zawarta w Objawieniu biblijnym. Również dzisiaj chrześcijanie powinni na nowo spojrzeć na to przykazanie w tej właśnie perspektywie. Choć istnieje także pewna naturalna zbieżność między nim a ludzką potrzebą odpoczynku, należy szukać jego głębokiego sensu w świetle wiary, aby go nie spłycić ani nie zafałszować” (13). Podkreśla, że człowiek musi pamiętać o wielkim i podstawowym dziele Bożym, jakim jest stworzenie świata, o tym, że Bóg stworzył wszechświat i dopiero potem odpoczął (16).

Dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego

Drugi rozdział dokumentu nosi tytuł *Dies Christi* (Dzień zmartwychwstałego Pana i daru Ducha Świętego). Autor rozpoczyna go od wypowiedzi papieża Innocentego I, który na początku V w. pisał: „My świętujemy niedzielę, aby wspominać chwalebne

zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa nie tylko w dzień Wielkanocy, ale każdego tygodnia”. Poświadczał on w ten sposób praktykę powszechnie już przyjętą, która zaczęła się rozpowszechniać w pierwszych latach po zmartwychwstaniu Pańskim. Jan Paweł II ukazuje niedzielę jako dzień nowego stworzenia i dodaje, że chociaż korzenie dnia Pańskiego „sięgają aż do dzieła stworzenia, a ściślej biorąc biblijnej tajemnicy «odpoczynku» Boga, to jednak aby zrozumieć w pełni jego sens, trzeba odwołać się bezpośrednio do zmartwychwstania Chrystusa” (19). To odniesienie niedzieli do zmartwychwstania jest szczególnie widoczne w języku rosyjskim, gdzie niedziela nazywa się właśnie „woskresenje”, czyli „zmartwychwstanie”. Wskazuje też na różnicę między niedzielą a żydowskim szabatem. Przywołuje przy tym stwierdzenie św. Augustyna, który pisał, że niedziela w porządku tygodniowym jest dniem ósmym, przypadającym po siódmym, czyli po szabacie, a więc w pierwszym dniu tygodnia. Szabat zaś – pisze Jan Paweł II – to dzień, w którym Żydzi mieli obowiązek gromadzić się w synagodze i zachowywać odpoczynek przepisany przez Prawo (23). W tym rozdziale przedstawia różne wymiary niedzieli, które stanowią o jej szczególnym charakterze. Pisze o Dniu Chrystusa-Światłości, Dniu daru Ducha Świętego, czy Dniu Wiary.

Zgromadzenie eucharystyczne sercem niedzieli

Rozdział trzeci Listu nosi tytuł *Dies Ecclesiae* (Zgromadzenie eucharystyczne sercem niedzieli). Jest to najdłuższy rozdział listu. Papież wyjaśnia w nim, dlaczego Msza św. jest sercem każdej niedzieli. Podkreśla wspólnotowy wymiar Liturgii niedzielnej i pisze, że pośród różnych form działalności parafii żadna nie ma tak żywego znaczenia i tak silnego wpływu formacyjnego na wspólnotę, jak niedzielna celebrowanie Dnia Pańskiego połączona z Eucharystią (35). Niedzielna Msza św. jednoczy bowiem rodziny chrześcijańskie, sprawia, że pogłębia się ich wspólnotowa tożsamość, przez co rodziny bardziej stają się „domowymi kościołami”, tak ważnymi dla duchowo-moralnej odnowy całych społeczeństw. Zwraca uwagę na – głęboko powiązane ze sobą – celebracyjny i egzystencjalny aspekt niedzieli, które to aspekty są ze sobą głęboko powiązane. Pisze, że w rozważaniach o niedzielnej Eucharystii trzeba się zastanowić, w jaki sposób jest głoszone słowo Boże oraz w jakiej mierze rzeczywistość wzrosło wśród Ludu Bożego poznanie i umiłowanie Pisma Świętego. Wskazuje, że należy dążyć do tego, aby cała celebrowanie – w tym modlitwa, słuchanie słowa i śpiew, a nie tylko homilia – wyrażała przesłanie niedzielnej liturgii, tak aby mogło ono mocniej przemówić do jej uczestników. Zauważa, że wielka odpowiedzialność spoczywa na tych, którzy pełnią posługę słowa. Ich obowiązkiem jest staranne przygotowanie – przez studium świętego tekstu i modlitwę – komentarza do słów Pańskich, który będzie wiernie oddawał ich treść, nawiązując do aktualnych problemów i do życia współczesnych ludzi (40).

Chrześcijanie są powołani, by w codziennym życiu być ewangelizatorami i świadkami. Przygotowuje ich do tego uczestnictwo we Mszy św. Dla chrześcijanina celebrowanie eucharystyczne nie kończy się bowiem w świątyni (45). Msza św. niedzielna winna być zatem przygotowana szczególnie starannie. Należy nadać jej charakter świąteczny, jaki winien mieć dzień upamiętniający zmartwychwstanie Pana. Trzeba starannie przygotować wspólny śpiew, zadbać o wysoką jakość tekstów i melodii, aby

pojawiające się dziś nowe i twórcze propozycje były zgodne z przepisami liturgicznymi oraz godne kościelnej tradycji, która w sferze muzyki sakralnej może się poszczycić dorobkiem o nieocenionej wartości (50).

Jednak obowiązek świętowania niedzieli to nie tylko udział w Eucharystii. Dzień Pański powinien być cały przeniknięty wdzięczną i czynną pamięcią o zbawczych dziełach Boga. Dlatego uczniowie Chrystusa powinni się starać, aby także inne wydarzenia tego dnia, nie mające charakteru liturgicznego – spotkania w gronie rodziny czy przyjaciół, różne formy rozrywki – odznaczały się pewnym stylem, który pomaga wyrażać pokój i radość Zmartwychwstałego. Nawet zwykłe spotkanie rodziców i dzieci może stać się sposobnością nie tylko do wzajemnego otwarcia się na siebie i do dialogu, ale także do wspólnej, głębszej refleksji, która pozwala wprowadzić pewne elementy formacyjne. Warto też na nowo odkrywać wartość takich przejawów religijności, jak pielgrzymka, i korzystając z niedzielnego odpoczynku udawać się do sanktuariów (52).

Niedziela dniem radości, odpoczynku i solidarności

Czwarty rozdział Listu apostoelskiego nosi tytuł *Dies hominis* (Niedziela dniem radości, odpoczynku i solidarności). Niedziela musi być przeniknięta radością. Jednak radości nie należy mylić z przelotnym doznaniem zaspokojenia i przyjemności, które często upaja zmysły i uczucia, później jednak pozostawia w sercu niedosyt, a czasem gorzyc. Radość rozumiana po chrześcijańsku – pisze Jan Paweł II – jest o wiele trwalsza i przynosi głębsze ukojenie: wedle świadectwa świętych potrafi przetrwać nawet ciemną noc cierpienia i w pewnym sensie jest cnotą, którą należy rozwijać (57). Chrześcijańska niedziela jest prawdziwym świętowaniem, dniem дарowanym przez Boga człowiekowi, aby mógł w pełni rozwinąć swoje walory ludzkie i duchowe (58). Przy czym nie chodzi tylko o radość chrześcijańską, ale też o prawdziwą radość ludzką. Przez kilka stuleci chrześcijanie przeżywali niedzielę wyłącznie jako dzień kultu, nie mogli natomiast połączyć jej z odpoczynkiem, który stanowi istotny sens szabatu. Dopiero edykt Konstantyna z 3 lipca 321 r., który ustalił podział czasu na tygodnie, postanowił, że w «dniu słońca» sędziowie, mieszkańcy miast oraz członkowie różnych cechów rzemieślniczych mieli nie pracować (64).

Papież przypomina, że nie wszyscy chrześcijanie mają dzisiaj możliwość świętowania niedzieli. Dlatego uważa za naturalne, że chrześcijanie winni dołożyć starań, aby w szczególnych okolicznościach naszej epoki prawodawstwo cywilne brało pod uwagę ich obowiązek świętowania niedzieli. Jednak niezależnie od tego są oni w sumieniu zobowiązani do takiego zaplanowania odpoczynku niedzielnego, aby mogli uczestniczyć w Eucharystii, powstrzymując się od prac i zajęć nie licujących z nakazem świętowania dnia Pańskiego, który winien przynosić szczególną radość i pozwalać na nieodzowny wypoczynek ducha i ciała (67). Chodzi bowiem o to, żeby dzień Pański stał się także dniem człowieka. Niedziela powinna być również dniem, w którym wierni mogą się poświęcić dziełom miłosierdzia, działalności charytatywnej i apostołstwu (69). Już w czasach apostoelskich zgromadzenie niedzielne było dla chrześcijan sposobnością do braterskiego dzielenia się dobrami materialnymi z uboższymi (70). Jan Paweł II proponuje, aby w niedzielę zaprosić do wspólnego stołu osobę samotną, odwiedzić chorych, zdobyć żywność dla ubogiej rodziny, po-

święcić kilka godzin jakiejś konkretnej formie wolontariatu i solidarności (72).

Niedziela jako święto nadrzędne, objawiające sens czasu

Ostatni, piąty rozdział swojego Listu Jan Paweł II zatytułował *Dies dierum* (Niedziela jako święto nadrzędne, objawiające sens czasu). Wyjaśnia w nim: „Skoro niedziela jest Paschą tygodnia, która przypomina i uobecnia dzień zmartwychwstania Chrystusa, to jest także dniem, który objawia sens czasu. Nie ma żadnego związku z cyklami kosmicznymi, do których odwołuje się często religia naturalna i ludzka kultura” (75). Mówi też o niedzieli w roku liturgicznym: „Jeśli chrześcijanin włącza się w obchody kolejnych okresów roku liturgicznego i zarazem świętuje niedziele, które nadają mu rytm, jego życie kościelne i duchowe zostaje głęboko osadzone w Chrystusie, znajduje w Nim rację bytu, czerpie z Niego pokarm i inspirację” (79).

W zakończeniu Listu Papież podsumowuje swoją propozycję, pisząc m.in.:

– Jest naprawdę sprawą najwyższej wagi, aby każdy chrześcijanin uświadomił sobie, że nie może żyć wiarą i w pełni uczestniczyć w życiu chrześcijańskiej wspólnoty, jeśli nie bierze regularnie udziału w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym (81).

– Chrześcijanie winni dziś reagować na naciski kultury, która pozwala co prawda korzystać z dobrodziejstwa odpoczynku i czasu wolnego, ale często przeżywa go powierzchownie, czasem zaś sięga po formy rozrywki o wątpliwej wartości moralnej (82).

– Niedziela to prawdziwa szkoła, w której realizowany jest nieustannie program kościelnej pedagogii (83).

– Niedziela ma być oparciem dla chrześcijańskiego życia, a w naturalny sposób staje się też świadectwem i przepowiadaniem (84).

List kończy wezwanie do kapłanów i wiernych: Wzywam zatem drogich Braci w biskupstwie i w kapłaństwie do niestrudzonego działania razem z wiernymi, aby treść tego świętego dnia była coraz lepiej znana i przeżywana. Przyniesie to korzyść chrześcijańskim wspólnotom i z pewnością wywrze też dobroczynny wpływ na całe społeczeństwo cywilne (87). Biskup Legnicki i jego kapłani właśnie w duchu tego wezwania podjęli, razem z wiernymi, działania zmierzające do odpowiedniego przeżywania niedzieli, tworząc Społeczny Ruch Świętowania Niedzieli.

Na zakończenie warto przytoczyć wypowiedź znanego polskiego sportowca Adama Małysza ze stycznia 2002 r. Zapytany, po sobotnim konkursie skoków narciarskich w Zakopanem, o plany na niedzielę odpowiedział: „W niedzielę to się powinno iść do kościoła”. Wyzначzył w ten sposób miejsce sportu w szeregu niedzielnych obowiązków człowieka. Każdy z nas powinien umieć tak celnie określić swoje niedzielne obowiązki. To proste, ale piękne zdanie ewangelika Adama Małysza to doskonała odpowiedź na propozycje Papieża-Polaka przedstawione w Liście *Dies Domini*.